

K O M U N I K A T  
B A D A Ń

Warszawa, listopad 2009

www.cbos.pl ● sekretariat@cbos.pl

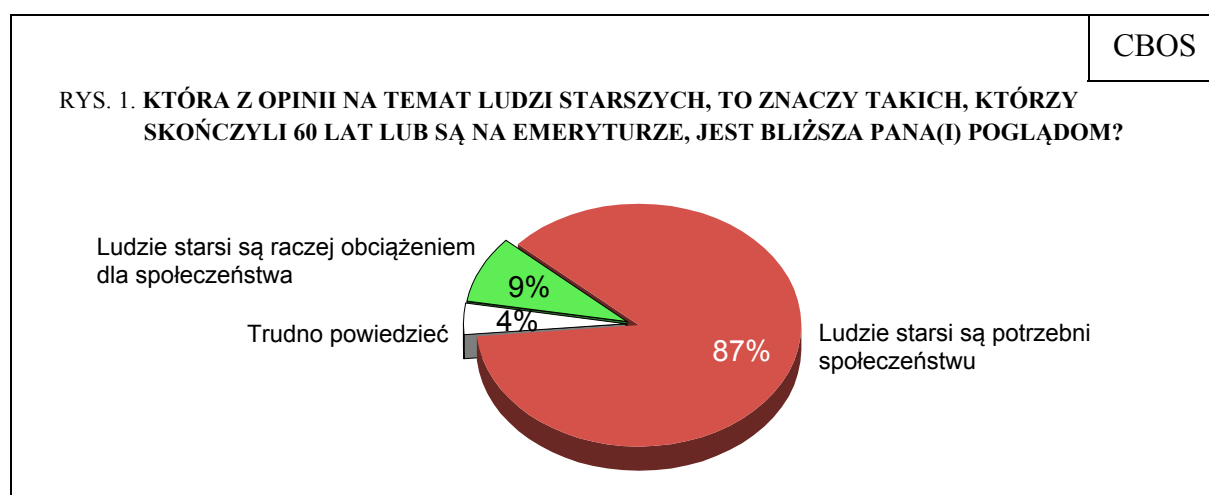
**BS/157/2009**

POLACY WOBEC LUDZI STARSZYCH  
I WŁASNEJ STAROŚCI

Od kilku lat w Polsce narasta problem postępującego starzenia się społeczeństwa, będącego wynikiem spadku przyrostu naturalnego oraz wydłużenia średniej długości życia. Z końcem 2008 roku osoby w wieku 65 lat i starsze stanowiły ponad 13% ludności<sup>1</sup>, a w kolejnych latach – według przewidywań – odsetek ten ma się powiększać. Taka sytuacja sprawia, że istotne staje się kształtowanie takiego społeczeństwa, które będzie akceptowało i ceniło starość – zarówno swoją, jak i innych ludzi. W niniejszym opracowaniu poruszamy problematykę postaw Polaków wobec osób, które weszły w jesień życia, a także wobec ich własnej starości. Korzystając z wyników poprzednich badań próbujemy też sprawdzić, jak w ostatnich latach zmieniały się opinie badanych dotyczące tych kwestii.

### **POLACY WOBEC LUDZI STARSZYCH**

W listopadowym badaniu<sup>2</sup> respondenci przedstawiali m.in. swoje opinie na temat ludzi starszych, to znaczy takich, którzy skończyli 60 lat lub są na emeryturze.



<sup>1</sup> Dane zaczerpnięte z Rocznika Demograficznego 2009 wydanego przez GUS.

<sup>2</sup> Badanie „Aktualne problemy i wydarzenia” (234) przeprowadzono w dniach 4–9 listopada 2009 roku na liczącej 1022 osoby reprezentatywnej próbie losowej dorosłych Polaków.

Wyniki badania wskazują, iż zdecydowana większość ankietowanych (87%) uważa, że ludzie starsi są potrzebni społeczeństwu, a jedynie 9% respondentów jest zdania, iż stanowią dla niego raczej obciążenie. Zróżnicowanie opinii w tej sprawie jest związane przede wszystkim z wiekiem oraz wykształceniem ankietowanych. Im są lepiej wykształceni, tym rzadziej mają skłonność do postrzegania ludzi starszych jako obciążenia. Wśród kategorii wiekowych respondenci najbardziej przychylni seniorom znajdują się w przedziale od 35 do 44 lat i z wiekiem ta przychylność maleje. Co więcej, to właśnie osoby mające 65 lat i starsze najczęściej twierdzą, że są dla społeczeństwa raczej obciążeniem. Może to wynikać z niskiej samooceny ludzi starszych, ale świadczyć również o tym, że nie znajdują oni swojego miejsca w społeczeństwie, bo są nieodpowiednio traktowani czy wręcz dyskryminowani.

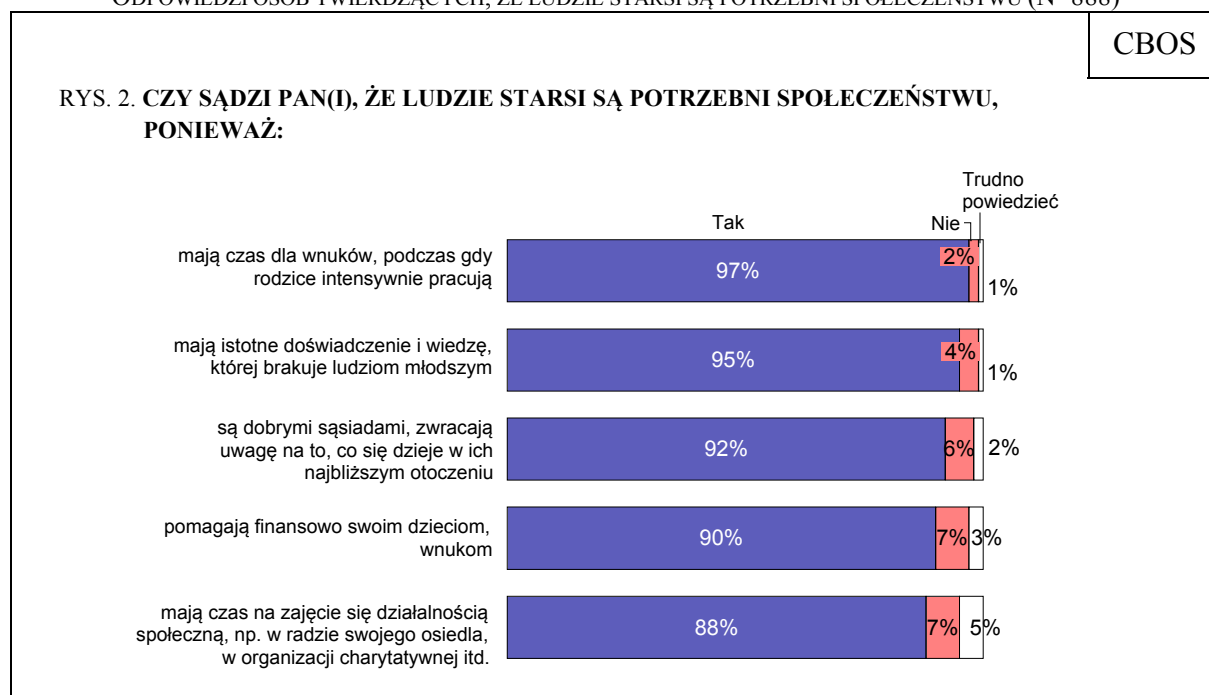
Tabela 1

	Która z opinii na temat ludzi starszych, to znaczy takich, którzy skończyli 60 lat lub są na emeryturze, jest bliższa Pana(i) poglądom?		
	Ludzie starsi są potrzebni społeczeństwu	Ludzie starsi są raczej obciążeniem dla społeczeństwa	Trudno powiedzieć
	w procentach		
<b>Wiek</b>			
18–24 lata	89	8	4
25–34	90	6	4
35–44	94	3	3
45–54	89	7	4
55–64	86	12	3
65 lat i więcej	76	17	6
<b>Wykształcenie</b>			
Podstawowe	81	12	7
Zasadnicze zawodowe	89	8	2
Średnie	88	9	3
Wyższe	91	6	3

Respondenci przekonani, że ludzie starsi są w społeczeństwie potrzebni, najbardziej cenią czas, który poświęcają oni wnukom, podczas gdy ich rodzice intensywnie pracują, a także ich wiedzę i doświadczenie. Aż 97% ankietowanych docenia rolę dziadków i babć w rodzinie, niewiele mniej osób (95%) uważa, że warto jest korzystać z ich doświadczenia i wiedzy. Dla 92% badanych ważnym aspektem obecności ludzi starszych w miejscu zamieszkania jest fakt, że są dobrymi sąsiadami i zwracają uwagę na to, co się dzieje w ich

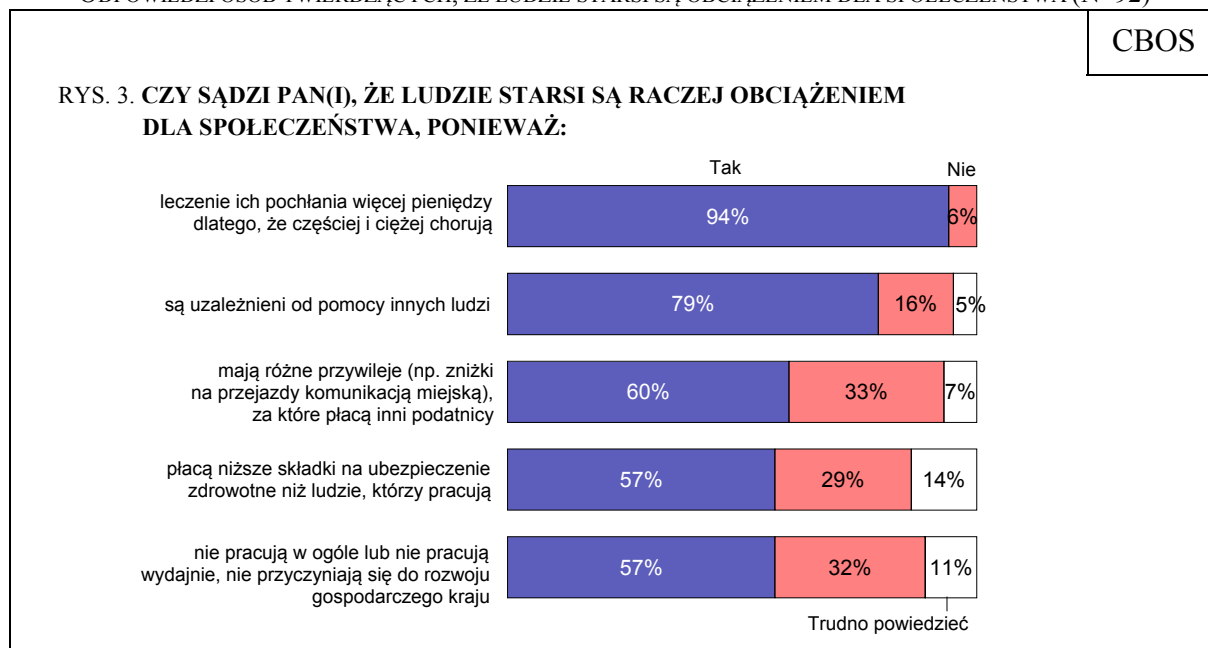
najbliższym otoczeniu. Osoby starsze są też doceniane ze względu na inny aspekt społeczny – 88% respondentów podziela opinię, że są one potrzebne społeczeństwu, ponieważ mają czas na zajęcie się działalnością społeczną – czy to w radzie swojego osiedla, czy w organizacji charytatywnej. Ankietowani doceniają także pomoc finansową świadczoną przez dziadków czy rodziców wnukom lub dzieciom.

ODPOWIEDZI OSÓB TWIERDZĄCYCH, ŻE LUDZIE STARSI SĄ POTRZEBNI SPOŁECZEŃSTWU (N=888)

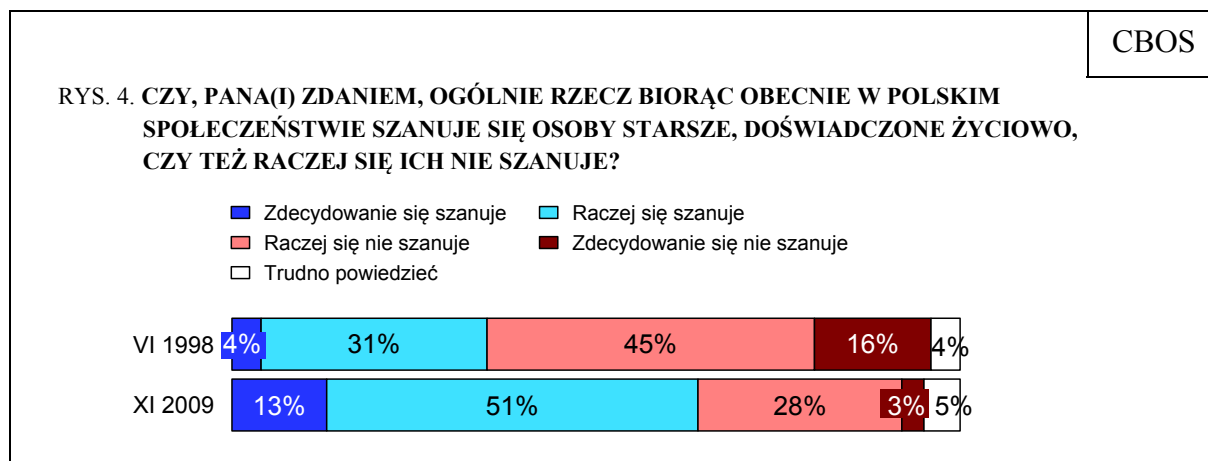


Wśród niewielkiej grupy ankietowanych, którym bliższa jest opinia, iż ludzie starsi są raczej obciążeniem dla społeczeństwa, niemal wszyscy (94%) uważają, że wynika to z faktu, iż częściej i ciężiej oni chorują, a ich leczenie pochłania więcej funduszy. Duży problem – ich zdaniem – stanowi także uzależnienie osób starszych od innych ludzi (79% wskazań) oraz nierówność wynikająca z przywilejów, takich jak tańsze przejazdy komunikacją publiczną, za które płacą inni podatnicy (60%). Wreszcie ponad połowa badanych z tej grupy zwraca uwagę na przyczyny rynkowe – brak wkładu w rozwój gospodarczy kraju wynikający z bierności lub nieefektywności na rynku pracy (57%), a także płacenie niższych składek na ubezpieczenie zdrowotne (też 57%).

ODPOWIEDZI OSÓB TWIERDZĄCYCH, ŻE LUDZIE STARSI SĄ OBCIĄŻENIEM DLA SPOŁECZEŃSTWA (N=92)



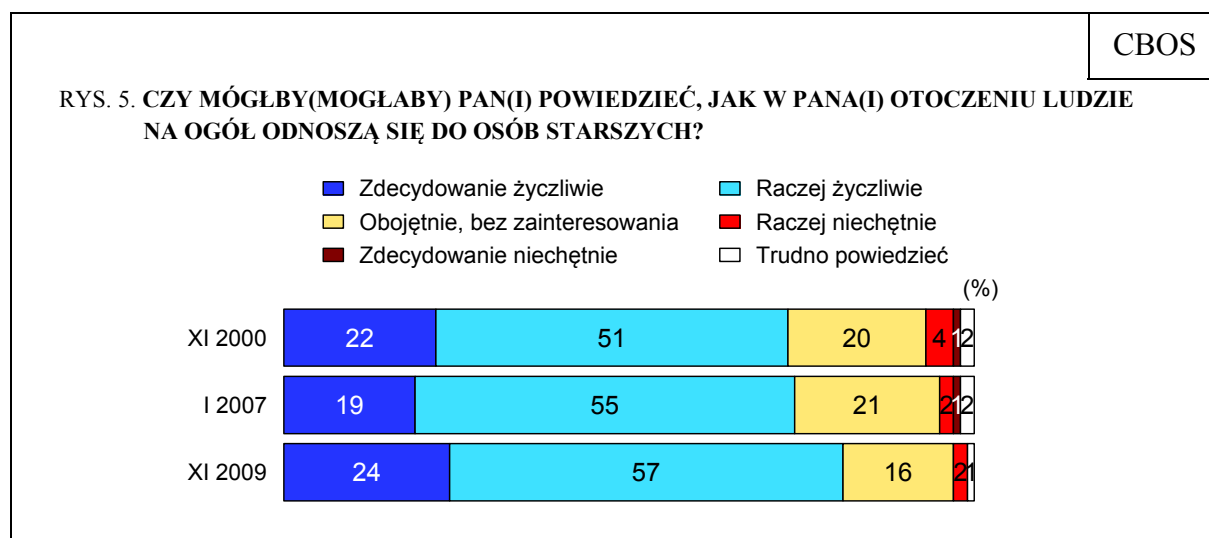
Skoro tak wielu Polaków (87%) dostrzega potrzebę obecności ludzi starszych w społeczeństwie, warto sprawdzić, czy przeświadczenie to idzie w parze z szacunkiem i życzliwością dla nich. W listopadowym badaniu zapytaliśmy respondentów, czy – ich zdaniem – w polskim społeczeństwie szanuje się osoby starsze, doświadczone życiowo.



Okazuje się, iż pomimo powszechnej zgody co do przydatności w społeczeństwie osób w podeszłym wieku, tylko 13% ankietowanych ma pewność, iż są one w Polsce szanowane, a co drugi respondent wyraża się w tej kwestii w sposób umiarkowany (raczej są szanowane). Prawie co trzeci badany (31%) nie dostrzega poszanowania ludzi starszych. Pytanie o szacunek wobec seniorów zadaliśmy już w badaniu przeprowadzonym w czerwcu

1998 roku. Porównanie tegorocznych wyników z uzyskanymi wówczas nasuwa bardzo pozytywne wnioski. Liczba respondentów uważających, że osoby starsze są w Polsce szanowane, wzrosła aż o 29 punktów (z 35% do 64%).

Respondenci mają przeważnie lepszą opinię o poszanowaniu osób starszych w swoim otoczeniu niż w całym społeczeństwie. Wynika to zapewne z faktu, iż ludzie mają tendencję do utożsamiania się ze swoimi najbliższymi, a także do pozytywnej samooceny. Widać to wyraźnie w ich opiniach na temat postaw wobec ludzi starszych.



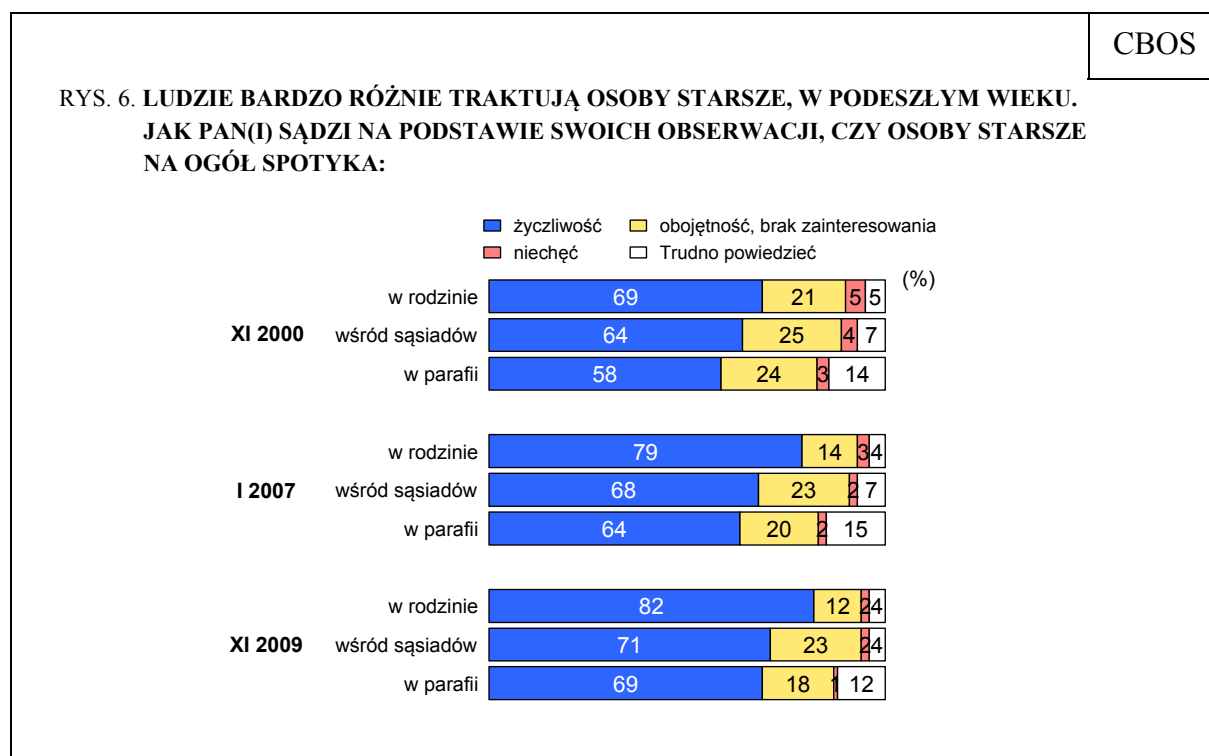
Prawie co czwarty ankietowany (24%) uważa, iż ludzie z jego otoczenia odnoszą się do osób starszych zdecydowanie życzliwie, a ponad połowa (57%) dostrzega umiarkowaną życzliwość. Na obojętność swoich znajomych wobec osób w podeszłym wieku wskazuje 16% badanych, natomiast jedynie 2% mówi o niechęci. Porównując te wyniki z opiniami na temat zachowań wobec osób starszych własnego otoczenia uzyskanymi we wcześniejszych sondażach, ponownie zauważamy zmiany idące w dobrym kierunku. Rośnie liczba osób oceniających, że osoby starsze są traktowane życzliwie, natomiast maleje – dostrzegających obojętność lub nawet niechęć.

Analizując cechy społeczno-demograficzne respondentów można zauważyć, że im lepiej są wykształceni, tym częściej twierdzą, że ich otoczenie odnosi się życzliwie do osób w podeszłym wieku. Na takie opinie wpływają również wyższe dochody badanych, bardziej prestiżowy zawód i lepsze oceny własnych warunków materialnych. Obojętność otoczenia respondenta wobec seniorów rośnie wśród ludzi mniej wykształconych, gorzej zarabiających, emerytów, rencistów i rolników. Zakładając, iż cechy społeczno-demograficzne ankietowa-

nych są zbieżne z cechami ludzi z ich otoczenia można przypuszczać, że wykształcenie, zawód i dochody są istotnymi czynnikami zachowań wobec osób starszych (zob. tabele aneksowe).

### POSTRZEGANIE POSTAW RÓŻNYCH ŚRODOWISK SPOŁECZNYCH WOBEC OSÓB STARSZYCH

Chcąc porównać obecne postawy Polaków wobec ludzi starszych z zanotowanymi kilka lat temu, powtórzyliśmy pytanie o obserwacje respondentów na temat podejścia do osób w podeszłym wieku w różnych środowiskach społecznych. Z uzyskanych odpowiedzi wynika, że sposób traktowania ludzi w starszym wieku systematycznie się poprawia. Z każdym badaniem coraz więcej ankietowanych zauważa odnośnienie się do nich z życzliwością, a coraz mniej – z obojętnością czy niechęcią.

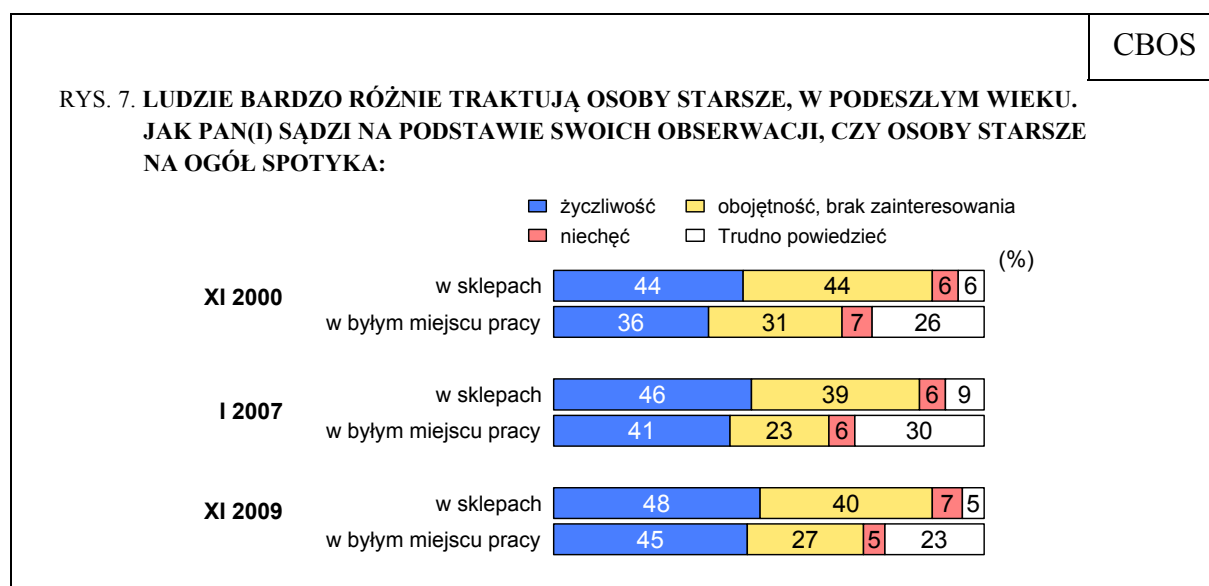


Najbardziej życzliwymi środowiskami wobec seniorów są niezmiennie trzy kręgi społeczne: rodzina (82%), sąsiedzi (71%) oraz wspólnota parafialna (69%). Jednak także w tych środowiskach zdarzają się osoby mające obojętny stosunek do ludzi starszych czy nawet niechętny. Prawie co czwarty ankietowany (23%) twierdzi, iż w kontaktach sąsiedzkich

ludzie w podeszłym wieku spotykają się z obojętnością. Trochę lepsza sytuacja jest we wspólnocie parafialnej, a zdecydowanie najlepsza – w rodzinie. Z drugiej strony aż 12% respondentów nie potrafi jednoznacznie odpowiedzieć, jak traktowani są ludzie starsi w swoich parafiach.

Sytuacje, w których życzliwość wobec osób w podeszłym wieku jest wyraźnie rzadszym zjawiskiem, badani dostrzegają w sklepach oraz w byłych miejscach pracy. W obu przypadkach niespełna połowa respondentów zauważa życzliwe podejście do osób starszych. Aż dwie piąte ankietowanych (40%) uważa, że ludzie ci są w sklepach traktowani z obojętnością, natomiast prawie co czwarty respondent (23%) nie orientuje się, jaki jest stosunek do emerytów w ich byłych miejscach pracy.

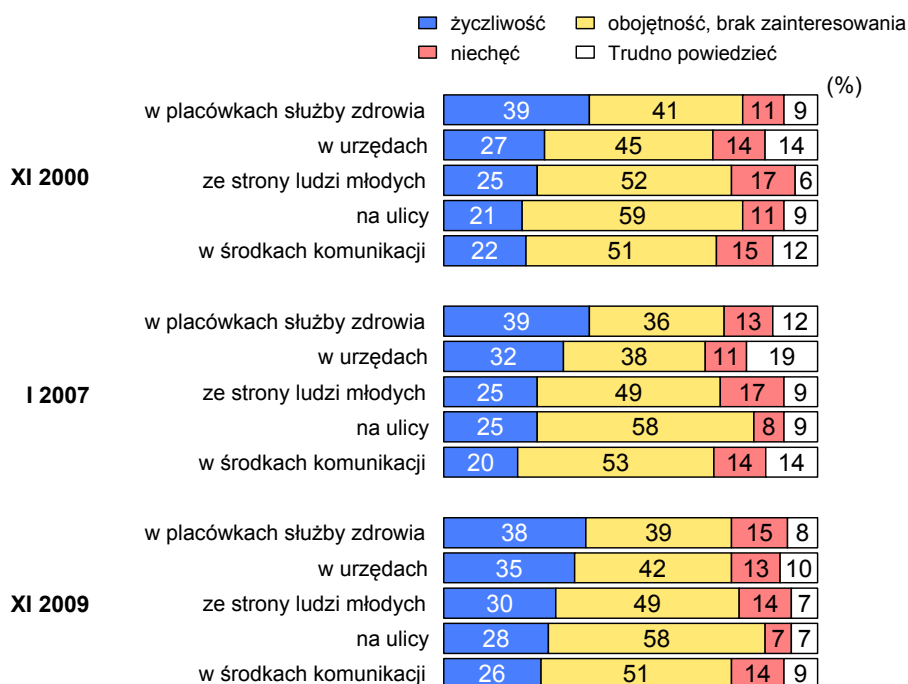
Analizując zmiany, jakie zaszły w podejściu do osób starszych w ostatnich dziewięciu latach, można zauważyć wzrost wobec nich życzliwości i pewne wahania obojętności.



Znaczną przewagę postaw negatywnych, świadczących przede wszystkim o obojętności, ale w pewnej mierze także niechęci w stosunku do osób starszych, dostrzegają ankietowani w placówkach służby zdrowia, w urzędach, w środkach komunikacji, na ulicy oraz ze strony ludzi młodych. Zdecydowanie najgorzej sytuacja wygląda na ulicy, gdzie aż 58% ankietowanych obserwuje brak zainteresowania ludźmi starszymi, a także w środkach komunikacji (51%).



**RYS. 8. LUDZIE BARDZO RÓŻNIE TRAKTUJĄ OSOBY STARSZE, W PODESZŁYM WIEKU. JAK PAN(I) SĄDZI NA PODSTAWIE SWOICH OBSERWACJI, CZY OSOBY STARSZE NA OGÓL SPOTYKA:**



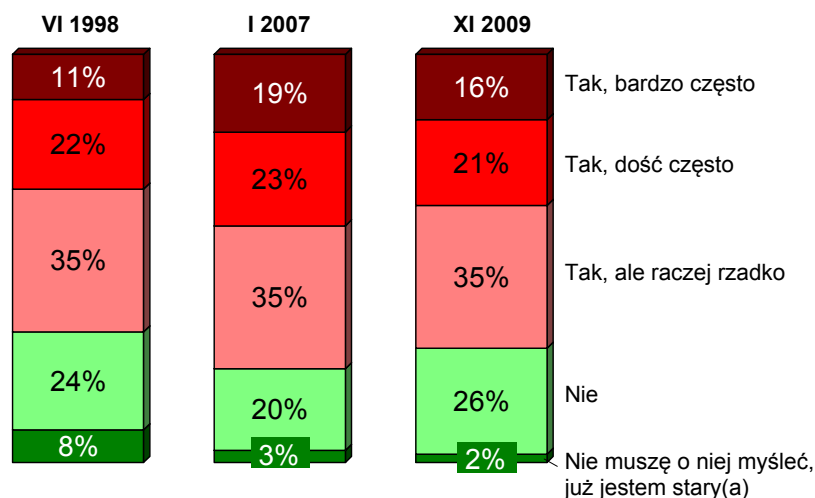
Biorąc pod uwagę wyniki wcześniejszych sondazy można odnieść wrażenie, że największe zmiany dokonują się tak naprawdę w umiejętności respondentów jednoznacznego zdiagnozowania obserwowanej rzeczywistości, a zatem unikania odpowiedzi „trudno powiedzieć”.

Wzrost życzliwości wobec osób starszych można zauważyć przede wszystkim w ich otoczeniu – w rodzinie, wśród sąsiadów, w parafii. Nieznaczną poprawę zachowań w stosunku do nich obserwujemy także w ich byłym miejscu pracy czy też w sklepach, gdzie są klientami. Relatywnie najgorzej ludzie starsi nadal są traktowani w instytucjach publicznych, usługowych (w urzędach, komunikacji, na ulicy), gdzie stykają się przeważnie z niechęcią i obojętnością.

### WIZJE WŁASNEJ STAROŚCI

Z deklaracji ankietowanych wynika, że obecnie 72% z nich myśli o własnej starości, w tym 16% robi to bardzo często. Co czwarty badany (26%) twierdzi, że na razie nie zdarza mu się zastanawiać nad swoją starością.

RYS. 9. CZY ZDARZA SIĘ PANU(I) MYŚLEĆ O WŁASNEJ, OBECNEJ LUB PRZYSZŁEJ, STAROŚCI?



W porównaniu z rokiem 2007 nieznacznie zmniejszyła się liczba osób myślących o swojej starości, choć odsetek badanych deklarujących, że robią to raczej rzadko, jest niezmienny w naszych badaniach od jedenastu lat.

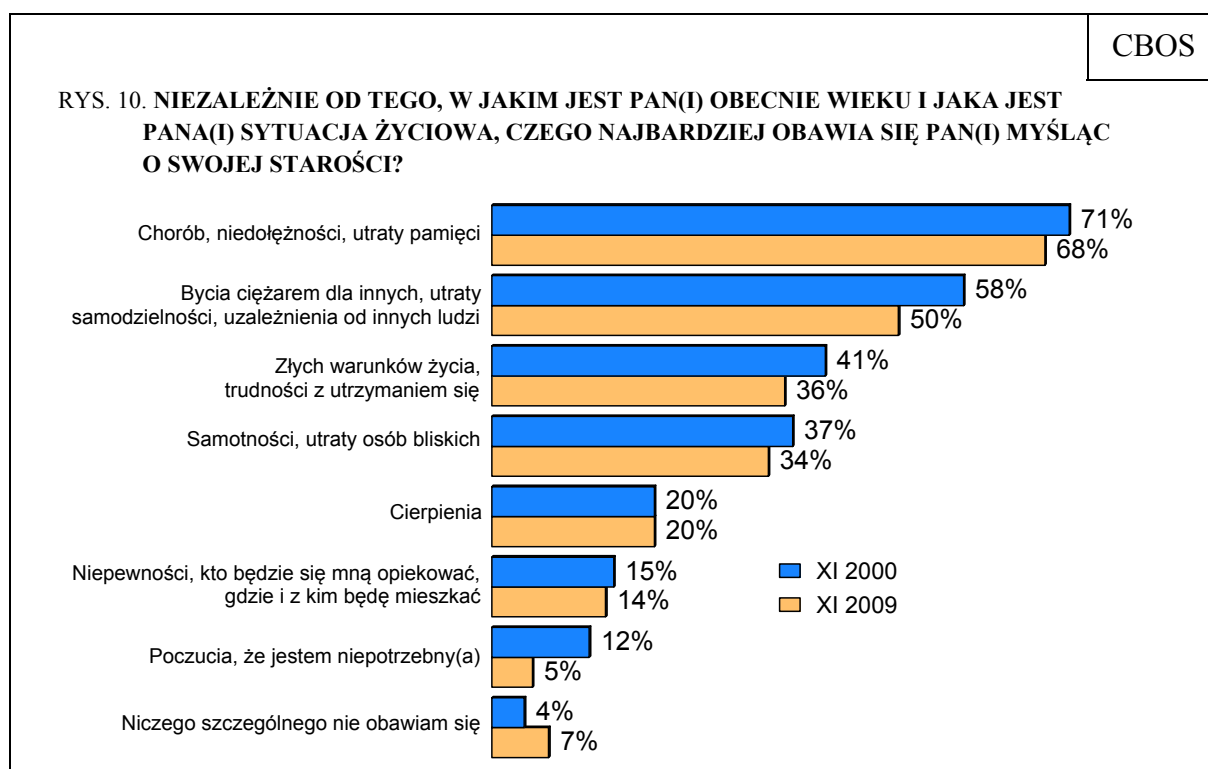
Zgodnie z naszymi przypuszczeniami, najrzadziej o własnej starości myślą osoby najmłodsze – prawie połowa respondentów w wieku od 18 do 24 lat w ogóle nie zastanawia się nad tym aspektem swego życia i niemal tyle samo osób powyżej 65 roku życia robi to bardzo często. Wśród osób deklarujących, iż bardzo często lub dość często myślą o starości, jest znacznie więcej kobiet (45%) niż mężczyzn (29%).

Tabela 2

	Czy zdarza się Panu(i) myśleć o własnej, obecnej lub przyszłej, starości?			
	Tak, bardzo często	Tak, dość często	Tak, ale raczej rzadko	Nie
w procentach				
<b>Wiek</b>				
18–24 lata	3	16	37	44
25–34	6	12	51	31
35–44	9	17	42	31
45–54	14	30	33	23
55–64	18	32	31	17
65 lat i więcej	45	21	16	14
<b>Płeć</b>				
Mężczyźni	12	17	35	34
Kobiety	20	25	35	19

Pominięto odpowiedzi „Nie muszę o niej myśleć, już jestem stary(a)”

Niezależnie od wieku i sytuacji życiowej ankietowani myśląc o starości w większości obawiają się chorób i niepełności (68%). Tendencja ta generalnie utrzymuje się w ostatnich latach. Co drugi respondent (50%) boi się utraty samodzielności, uzależnienia od innych ludzi oraz bycia dla nich ciężarem. Ponad jedna trzecia ankietowanych (36%) przyznaje się do lęku przed zagrożeniem bytu materialnego, tzn. trudności z utrzymaniem się oraz złych warunków życiowych. Prawie tyle samo respondentów (34%) wskazuje na strach przed samotnością i utratą osób bliskich. Rzadziej pojawia się lęk przed cierpieniem (20%) czy też niepokój związany z niepewnością, kto będzie się nimi na stare lata opiekował oraz gdzie i z kim będą mieszkać (14%). Co dwudziesty ankietowany (5%) ma obawy, że będzie się czuł wówczas nikomu niepotrzebny.



Odsetki nie sumują się do 100, ponieważ respondent mógł wskazać trzy najważniejsze powody do obaw

Ciekawe wyniki przynosi analiza obaw respondentów ze względu na ich cechy społeczno-demograficzne, takie jak: płeć, wiek, miejsce zamieszkania, wykształcenie czy grupa zawodowa. Okazuje się, że obawy o byt materialny są domeną ludzi młodych i dobrze wykształconych, a także osób źle oceniających swoją obecną sytuację finansową. Również strach przed samotnością relatywnie częściej deklarują respondenci młodzi i wykształceni. Podobne obawy mają osoby mieszkające w dużych miastach, dobrze oceniające swoje

warunki finansowe. Ludzie starsi relatywnie częściej obawiają się chorób i niedołążności, a także cierpienia i bycia ciężarem dla innych. Można przypuszczać, iż jest to wynikiem ich rzeczywistych doświadczeń, a także osobistych priorytetów ujawniających się w danym okresie życia (zob. tabele aneksowe).

Kolejne pytanie zadane respondentom dotyczyło ich planów związanych ze zorganizowaniem swojego życia na stare lata.

Tabela 3

Jak chciał(a)by Pan(i) zorganizować swoje życie na stare lata, kiedy będzie Pan(i) potrzebował(a) pomocy? Czy przede wszystkim chciał(a)by Pan(i):	Wskazania respondentów według terminów badań	
	XI 2000	XI 2009
	w procentach	
– mieszkać we własnym mieszkaniu, korzystając z doraźnej pomocy osób bliskich – rodziny, przyjaciół, sąsiadów	57	66
– mieszkać we własnym mieszkaniu, mając zapewnioną opłaconą przez siebie stałą pomoc osób zajmujących się opieką nad ludźmi starymi	8	9
– mieszkać we własnym mieszkaniu, mając zapewnioną bezpłatną stałą pomoc, np. opieki społecznej, Czerwonego Krzyża, Caritasu lub innych wolontariuszy	3	3
– dzielić mieszkanie z dziećmi, wnukami lub dalszą rodziną	20	12
– wynajmując komuś obcemu pokój lub część mieszkania w zamian za opiekę	0,3	1
– mieszkać wspólnie z innymi starszymi ludźmi w celu wzajemnego wspomagania się	2	1
– zamieszkać w prywatnym domu spokojnej starości	2	1
– zamieszkać w państwowym domu spokojnej starości	1	2
Inne rozwiązanie	0,2	1
Nie wiem, nie zastanawiałem(am) się nad tym	6	4

Dwie trzecie badanych chciałoby na starość mieszkać we własnym mieszkaniu i korzystać z doraźnej pomocy osób bliskich z kręgu rodziny, przyjaciół i sąsiadów. O całkowitym związaniu swego losu z bliższą bądź dalszą rodziną myśli jedynie 12% respondentów. Przedstawione deklaracje znacznie różnią się od tych z 2000 roku, kiedy to 57% badanych chciało mieszkać „na swoim”, a co piąty (20%) zamierzał dzielić mieszkanie z rodziną. Zmiana ta świadczy o zwiększającej się potrzebie niezależności, którą badani mają nadzieję utrzymać także na stare lata.

Całkowitą niezależność od rodziny wybiera co jedenasty respondent (9%) – najczęściej pragnąc mieszkać we własnym mieszkaniu i mieć zapewnioną opłaconą przez siebie pomoc osób zajmujących się opieką nad ludźmi starymi. Zdarzają się także ankietowani rozważający mieszkanie we własnym mieszkaniu z bezpłatną stałą pomocą zapewnianą przez

opiekę społeczną, Czerwony Krzyż, Caritas czy innych wolontariuszy. Sporadycznie badani wskazują na dom spokojnej starości – zarówno prywatny, jak i publiczny. Małe zainteresowanie budzi także wynajęcie komuś obcemu pokoju w zamian za opiekę czy mieszkanie wspólnie z innymi starszymi ludźmi w celu wzajemnego wspierania się.



Zdecydowana większość Polaków uważa, że ludzie starsi są potrzebni społeczeństwu – przede wszystkim w roli babci i dziadka oraz osób doświadczonych życiowo, które mogą dzielić się swoją mądrością z młodszymi. Dostrzeganie przydatności osób sędziwych nie zawsze jednak idzie w parze z okazywaniem im szacunku i życzliwości. Mimo iż w porównaniu z latami ubiegłymi coraz więcej respondentów obserwuje, iż seniorzy są traktowani życzliwie, większość badanych niezmiennie dostrzega obojętność i brak zainteresowania osobami w podeszłym wieku na ulicy, w urzędach, placówkach służby zdrowia i w komunikacji.

O własnej starości Polacy myślą raczej rzadko, szczególnie osoby młode. Natomiast zapytani, czego się najbardziej boją w związku z tym okresem życia, z jednej strony wskazują na choroby, niedołążność i samotność, z drugiej zaś – na problemy finansowe. Pomimo obaw większość Polaków chciałaby na starość żyć we własnym mieszkaniu jedynie doraźnie korzystając z pomocy bliskich, niewielu badanych wybrałoby zamieszkanie ze swoimi dziećmi.

Opracowała

Katarzyna WĄDOŁOWSKA